



17 grudnia 2019

OGÓLNOPOLSKIE

NASZ DZIENNIK

Kupcy boją się o pracę

Kupcy z Częstochowy obawiają się likwidacji targowiska, w które zainwestowali kilkanaście milionów złotych. Z końcem roku upływa okres wieloletniej dzierżawy śródmiejskiego bazaru w Częstochowie, tzw. Ryneczku.

<http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/216143,kupcy-boja-sie-o-prace.html>

STRAJK.EU

Częstochowa oszczędza na pomocy dla bezdomnych? „Mamy nadzieję, że to niedopatrzenie”

Czy z powodu oszczędności częstochowscy bezdomni będą musieli opuścić schronisko w swoim mieście i wyjechać do placówek położonych setki kilometrów dalej? Tak alarmowały w ostatnich dniach lokalne media oraz aktywiści Lewicy Razem. Ci ostatni wzywają do anulowania przetargu, jaki został rozpisany w tej sprawie. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie przekonuje, że żadnych wiążących umów jeszcze nie zawarto i nie ma powodów do paniki.

<https://strajk.eu/czestochowa-oszczedza-na-pomocy-dla-bezdomnych-mamy-nadzieje-ze-to-niedopatrzenie/>

POLSKIE RADIO KATOWICE

W Częstochowie dobiegają końca inwestycje budżetu obywatelskiego

data publikacji: 16.12.2019, godzina:12:03

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/G9V019GY0023.MP4>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Bezdomni na wygnaniu?

Czy bezdomni z Częstochowy będą musieli przenieść się do Bełchatowa i pod Pacanów? W internecie wrze: „kogo jeszcze, poza piłkarzami rakowa i bezdomnymi, władze miasta chcą wygonić?”



Določono strzałki na niby-rondzie – i znów bum

Nie było świateł – kolizje liczono w dziesiątki. Zamontowano sygnalizację – znów stłuczka. Zmieniono jej program – i kolejna.

Częstochowa ma urbanistyczną konstytucję. Krytykowaną (analiza)

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego to coś w rodzaju urbanistycznej konstytucji. Formalnie nie jest jednak aktem prawnym i na jego podstawie nie są wydawane pozwolenia na budowę. Da się więc zapisy studium ominąć, gdy dla danego terenu nie ma planu zagospodarowania. Ale to właśnie na podstawie studium opracowywane są plany – dlatego jest ono bardzo ważne.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25510125,czestochowa-ma-urbanistyczna-konstytucje-krytykowana.html>

DZIENNIK ZACHODNI

Po pożarze bloku ZGM TBS przydziela mieszkania zastępcze

ZGM TBS zapewnia mieszkania zastępcze dla osób, które ewakuowano w poniedziałek po pożarze bloku przy ul. Limanowskiego, w Częstochowie.

<http://dziennikzachodni.pl/po-pozarze-bloku-zgm-tbs-przydziela-mieszkania-zastepcze/ar/c1-14658333>

Bezdomni z Częstochowy zostaną przeniesieni do Bełchatowa? MOPS i Urząd Miasta uspokaja, a w obronie Caritasu staje nawet jeden z biskupów

Czy bezdomni z częstochowskich schronisk zostaną na początku przyszłego roku wywiezieni do ośrodków w Bełchatowie? Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ogłosił wyniki przetargów. W aż 3 z 4 z nich wygrywają placówki spoza Częstochowy, Monar z Bełchatowa i Akademia Innowacji Społecznych z Międzyborowa.

<http://dziennikzachodni.pl/bezdomni-z-czestochowy-zostana-przeniesieni-do-belchatowa-mops-i-urzed-miasta-uspokaja-a-w-obronie-caritasu-staje-nawet-jeden-z/ar/c1-14658495>

Bezdomni zostaną przeniesieni 200 km od Częstochowy?

MOPS ogłosił wynik przetargów na prowadzenie schronisk dla bezdomnych. W aż 3 z 4 z nich wygrywają placówki spoza Częstochowy, z Bełchatowa i z oddalonego o 190 km Międzyborowa.



WCZESTOCHOWIE.PL

Co dalej z bezdomnymi w Częstochowie? Dyrekcja MOPS-u uspokaja

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie poinformował 12 grudnia o wynikach przetargu na „Świadczenie usług w postaci schronienia w schronisku dla osób bezdomnych oraz schronienia w schronisku z usługami opiekuńczymi dla osób bezdomnych przebywających na terenie miasta Częstochowy”.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/34276,co-dalej-z-bezdomnymi-w-czestochowie-dyrekcja-mops-u-uspokaja>

TV. ORION

Przetarg na schronienie w schronisku

O przetargu MOPS na świadczenie usług wobec osób w kryzysie bezdomności

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/przetarg-na-schronienie-w-schronisku/>

Jasne, że święty Mikołaj

O korowodzie kończącym akcję na rzecz dzieci

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/jasne-ze-sw-mikolaj/>

Opiekunki walczą o swoje

O sytuacji ok. 90 opiekunek zatrudnionych przez MOPS i Polski Komitet Pomocy Społecznej

<http://www.tvorion.pl/wydarzenia/opiekunki-walczą-o-swoje/>

Kulturalnie pracowity rok

Rozmowa z dyrektorem Miejskiego Domu Kultury Pawłem Musiałem

<http://www.tvorion.pl/w-sieci/kulturalnie-pracowity-rok/>



SPOŁECZEŃSTWO

Kupcy boją się o pracę

Kupcy z Częstochowy obawiają się likwidacji targowiska, w które zainwestowali kilkanaście milionów złotych

Zenon Baranowski

Z końcem roku upływa okres wieloletniej dzierżawy śródmiejskiego bazaru w Częstochowie, tzw. Ryneczku. Kupcy wcześniej otrzymali zapewnienie ze strony władz miasta, że zostanie ona przedłużona. Jednak kilka tygodni temu okazało się, że będzie ogłoszony przetarg.

– Dla nas to był szok. Zainwestowaliśmy tu tyle pieniędzy, 12 mln zł, w tym 6 mln zł w ulicę miejską, która służy wszystkim mieszkańcom. Jesteśmy po budowie 9 lat, a teraz zostajemy na lodzie – mówi nam Waldemar Ziaja, prezes Stowarzyszenia Kupców Targowiska „Wały Dwerneckiego”, skupiającego kupców z Ryneczku.

– Mimo naszych protestów i determinacji z naszej strony

prezydent Krzysztof Matyjaszyk stoi uparcie na swoim stanowisku. Nie wiemy, dlaczego nas tak traktuje. I to nas boli – podkreśla Ziaja. – Mamy wielki

To jest likwidacja polskiego kupiectwa w białych rękawiczkach

żał, że tak nas potraktował. Jesteśmy stowarzyszeniem kupieckim, które od 27 lat działa na tym targowisku. Zawsze broniliśmy kupców i byli oni

dla nas najważniejsi. Jesteśmy rozczarowani postawą prezydenta, nie tylko my, ale i mieszkańcy – akcentuje.

Kupcy zabiegają o to, żeby przedłużono im wydzierżawienie tego terenu w trybie pozaprzetargowym. – Wszystko jest w rękach pana prezydenta, który może zmienić swoją decyzję – mówi nam Paweł Ruksha, radny częstochowski z klubu PiS. – Aby odstąpić od przetargu na okres dwóch lat, nie musiałby nawet pytać o zgodę rady – wskazuje. Natomiast na okres dłuższy zgodę wydaje rada. Radni klubu PiS przygotowali odpowiednią uchwałę na ostatnią sesję, przewidującą możliwość zastosowania przez prezydenta trybu bezprzetargowego, ale głosami prezydenckich radnych został on odrzucony. □

Dokończenie na s. 4



SPÓŁCZENSTWO

Kupcy boją się o pracę

Dokończenie ze s. 1

– Na ostatniej sesji, nadzwyczajnej, klub radnych PiS przedłożył taki projekt uchwały, mojego autorstwa, ale nie został on przyjęty – mówi Paweł Ruksza, częstochowski radny PiS. Zaznacza, że w Częstochowie były wcześniej przypadki przedłużenia dzierżawy bez przetargu. Dodaje ponadto, że zarządzenie o ogłoszeniu tego przetargu jest wydane z wadami prawnymi.

– Myśleliśmy, że radni podejmą decyzję dla nas korzystną. Ale okazało się, że młoda drużyna pana prezydenta nie czuje tej tradycji, ponad sześćdziesięcioletniej, Ryneczku, to do nich nie przemawia – ubolewa z kolei Waldemar Ziąja, prezes Stowarzyszenia Kupców Targowiska „Wąły Dwernickiego”.

Co robi ratusz

Ruksza wskazuje, że kolejne posiedzenie rady ma się odbyć w czwartek, 19 grudnia. A to oznacza, że nadal jest możliwość zmiany niekorzystnej dla kupców decyzji. Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Częstochowy, mówi nam, że kupcy wioskują o kolejne spotkanie z prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem. – Jest otwartość ze strony prezydenta, żeby się spotkać jeszcze w tej sprawie – podkreśla rzecznik. – Na razie decyzja idzie w tym kierunku, że będzie to przetarg, ale z zabezpieczeniem interesów tam obecnie handlujących – podkreśla Tutaj.

Przetarg został wyznaczony na 30 grudnia. Kupcy chcą w nim wystartować, ale wskazują, że już na starcie przedstawiane są warunki przewidujące wyższe czynsze. – Będziemy oczywiście

startować. Nie możemy poddać się, musimy walczyć do końca, inaczej stracimy wszystkie nakłady – akcentuje Ziąja.

– Kwota czynszu niestety musi iść w górę – przyznaje Tutaj. Zwraca uwagę, że warunki dzierżawy zmieniły się po tych kilkunastu latach. – Myślę, że kupcy też się z tym liczą, iż tego niskiego czynszu nie da się utrzymać – wskazuje Tutaj.

Zamach na kupca

– Częstochowa stała się w ostatnich latach jednym wielkim marketem. Te markety należą do obcego kapitału. Myśmy zostali w kilku procentach jako lokalni kupcy w mieście – wskazuje Ziąja. – Handel lokalny upadł, dlatego że jest wiele marketów. Miasto powinno nam pomóc. To jest likwidacja polskiego kupca w białych rękawiczkach – uważa Ziąja. – Na to targowisko przyjeżdżają ogrodnicy, rolnicy, sadownicy tu handlują. Ludzie szukają takich świeżych, zdrowych produktów – dodaje.

– Rzecznik miasta przyznaje, że markety rzeczywiście powstają, ale zgodnie z prawem. A miasto nie może zabronić takich inicjatyw.

Mimo zapewnień władz miasta, że chce ono nadal

utrzymać obecne targowisko, są obawy, że może powstać w tym miejscu np. sklep wielkopowierzchniowy, ponieważ pozwala na to plan zagospodarowania przestrzennego. – Może być taka hipotetyczna sytuacja, że wygra w przetargu podmiot, który wcale nie będzie tam zamierzał prowadzić targowiska, tylko wybuduje obiekt wielkopowierzchniowy, który będzie przynosił mu większy dochód – obawia się Ruksza.

Miasto przekonuje jednak, że nie ma takich planów. – To ma być dalej targowisko miejskie. Chcemy zawrzeć takie zabezpieczenia w tej umowie, żeby zarządzający miał obowiązek zawarcia umów z obecnie handlującymi – mówi Tutaj.

Kredyty do spłacenia

Co będzie dalej z tym handlem, pytała w trakcie sesji radna Katarzyna Jastrzębska. Dodaje, że nieznane są argumenty prezydenta przeciwko przedłużeniu dzierżawy bez przetargu. – Oba rozwiązania są zgodne z prawem, zarówno ogłoszenie przetargu, jak i przedłużenie umowy dzierżawy, ale tylko jedno z tych rozwiązań jest moralnie i tak po ludzku właściwe – podkreśliła Jastrzębska.

Gruntowna modernizacja Ryneczku miała miejsca w 2010 r. Obecnie na targowisku jest 105 nowoczesnych pawilonów, w których handluje 77 kupców. – Modernizacja zmieniła oblicze tego miejsca, po 9 latach jest to nam zabierane, kiedy jeszcze kupcy płacą kredyty za tę budowę – wskazuje Ziąja. ■

Zenon Baranowski



Są obawy, że na miejscu Ryneczku powstanie sklep wielkopowierzchniowy

Kupcy mają jednak obawy, że inny administrator jeszcze wywinduje te czynsze. – Inne osoby mogą nam narzucić wysokie czynsze. Poprzez wysokie czynsze trzeba będzie się powoli związać, bo odejdą klienci. Tak będzie wyglądać to nasze targowisko, które z takim trudem zbudowaliśmy – tłumaczy Ziąja. Kupiec zaznacza, że miasto powinno im pomóc i obniżyć czynsze, a nie je podwyższać.

– Rzecznik miasta przyznaje, że markety rzeczywiście powstają, ale zgodnie z prawem. A miasto nie może zabronić takich inicjatyw.

Mimo zapewnień władz miasta, że chce ono nadal



STRAJK.EU

Częstochowa oszczędza na pomocy dla bezdomnych? „Mamy nadzieję, że to niedopatrzanie”

Małgorzata Kulbaczevska-Figat 16/12/2019 w: Kraj 0 9 minut czytania



O autorze

Małgorzata Kulbaczevska-Figat
zobacz inne artykuły autora



fot. Flickr/garryknight

Czy z powodu oszczędności częstochowscy bezdomni będą musieli opuścić schronisko w swoim mieście i wyjechać do placówek położonych setki kilometrów dalej? Tak, alarmowały w ostatnich dniach lokalne media oraz aktywiści Lewicy Razem. Ci ostatni wzywają do anulowania przetargu, jaki został rozpisany w tej sprawie. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie przekonuje, że żadnych wiążących umów jeszcze nie zawarto i nie ma powodów do paniki.

Pewne jest jedno: wraz z końcem 2019 r. kończy się umowa, jaką częstochowski MOPS zawarł z Caritasem Archidiecezji Częstochowskiej, dotycząca udzielania osobom bezdomnym pomocy w schronisku im. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Częstochowie. W związku z tym ośrodek rozpiął nowy przetarg na, cytując dosłownie ogłoszenie, „świadczenie usług opieki społecznej dla bezdomnych osób dorosłych przebywających na terenie miasta Częstochowy, polegających na udzieleniu tymczasowego schronienia”. W zamówieniu wyszczególniono cztery zadania: udzielenie schronienia odpowiednio 75 i 35 mężczyznom w miesiącu (w uśrednieniu), udzielenie schronienia z usługami opiekuńczymi 40 mężczyznom oraz udzielenie schronienia 5 kobietom, także średniomiesięcznie.

Jak wynika z ogłoszenia, jedynym kryterium przetargu była cena usługi. Żadnych dodatkowych wymagań, jak np. zastrzeżenia, że bezdomnymi z Częstochowy powinien opiekować się podmiot z Częstochowy czy okolic, nie zapisano. I właśnie konsekwencje tego faktu oburzyły lewicowych aktywistów. Okazało się bowiem, że chociaż do przetargu, na wszystkie cztery zadania, stanęły podmioty z Częstochowy, dotąd związane umowami z MOPS, to w trzech zadaniach jako najkorzystniejsze oferty wybrano zgłoszenia spoza miasta. Opiekę nad 35 bezdomnymi mężczyznami i 5 kobietami w miesiącu miałyby przejąć MARKOT z Bełchatowa, zaś udzielanie schronienia z usługami opiekuńczymi miałyby odbywać się w Bieganowie (pow. Grodzisk Mazowiecki).



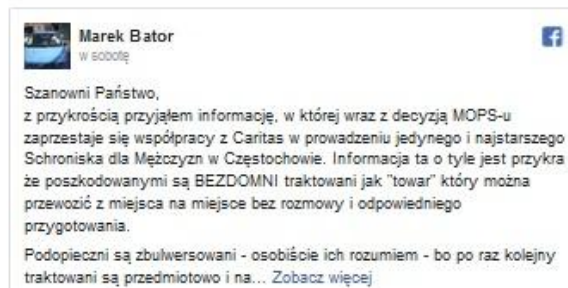
PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

– Nie wolno przesuwac ludzi o kilkadziesiat/kilkaset kilometrow i kompletnie ich wykorzeniac ze swojego srodowiska. Czesc ma tu rodzinę, przyjaciół, a nawet prace w spoldzielniach socjalnych. Wiele jest osob starszych w trakcie leczenia, w oczekiwaniu na zabieg czy operacje – podkreśla w rozmowie z *Portalem Strajk* Piotr Pałgan, działacz Lewicy Razem z Częstochowy. Zaznacza, że jego organizacja będzie starała się o unieważnienie konkursu ofert i rozpisanie innego, w którym oprócz ceny zostanie wskazane jeszcze jedno kryterium: lokalizacja placówki. – Mamy nadzieję, że mowa o niedopatrzaniu, a nie celowym działaniu. Nie zgadzamy się na „wysiedlenia” naszych bezdomnych z Częstochowy – podsumowuje Piotr Pałgan.

Dla działacza Lewicy Razem sprawa jest tym bardziej bulwersująca, że różnice w proponowanych stawkach za osobodzień nie były drastycznie różne. W zadaniach udzielania schronienia bezdomnym mężczyznom i kobietom wynosiły odpowiednio 5,5 oraz 6 zł. W przypadku udzielania schronienia z usługami opiekuńczymi – 20 zł. Z podobnym żalem całą sytuację skomentował na Facebooku dyrektor częstochowskiego Caritasu ks. Marek Bator. – Podopieczni są zbulwersowani – osobiście ich rozumiem – bo po raz kolejny traktowani są przedmiotowo i na zasadzie „za ile” możemy pozbyć się problemu. Jest już zimno a oni będą przewożeni do Bełchatowa – bo „za tyle są warczi”! – napisał.



Częstochowski MOPS stara się uspokajać. – Stan faktyczny na dziś jest taki, iż zgodnie z wymogami formalnymi zostały ogłoszone wyniki tego postępowania. Sprawa jest jednak w toku, żadne umowy nie zostały podpisane, podejmowane są działania, które pozwolą na rozstrzygnięcie sprawy. Nieuzasadnione są więc na ten moment wszelkie stwierdzenia mówiące o tym, iż zapadła decyzja o przeniesieniu osób bezdomnych w inne miejsce. Nie ma też możliwości teraz i w przyszłości, by kogokolwiek przenieść wbrew jego woli – **pisze dyrektorka ośrodka Małgorzata Mruszczyk na Facebooku**. – Wielowymiarowe wsparcie osób bezdomnych i ich podmiotowe traktowanie było i jest priorytetem w naszym ośrodku.

Uspokajać starają się również częstochowskie placówki, które opiekują się osobami w kryzysie bezdomności. Jak dowiedział się *Portal Strajk*, częstochowski Caritas nie zamierza odmawiać nikomu pomocy, niezależnie od tego, czy i jak wysokie będzie otrzymywać miejskie dofinansowanie. Podobnie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Agape w Częstochowie, które złożyło oferty w trzech z czterech zadań, ale zostało wybrane jedynie do realizacji zadania pierwszego (schronienie dla 75 mężczyzn). – Zapewniliśmy wszystkich, że nikt bez własnej woli nigdzie nie pojedzie, bo najważniejszy jest Człowiek – pisze na Facebooku Kazimierz Słobodzian z tejże organizacji pod postem dyrektor MOPS.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

Lewicowi aktywiści z Częstochowy nadal jednak są pełni obaw, że to kolejna sytuacja, w której władze miasta, wywodzące się z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zmuszone do pewnych oszczędności postanawiają realizować je kosztem najsłabszych, a jeśli się wycofają, to głównie za sprawą medialnego rozgłosu. Wcześniej, jesienią tego roku, **Częstochowa wprowadziła podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej i zlikwidowała program bezpłatnych przejazdów dla uczniów.** – Rozumiem, że z powodu braku odpowiedniego finansowania rządowego i spadku wpływów z tytułu PIT, związanego ze zwolnieniem z tego podatku pracowników do 25. roku życia, miasto skupia się na oszczędnościach. Nie kupuję jednak tego, żeby oszczędzać właśnie na ludziach, którzy potrzebują wsparcia! Być może warto zacząć od siebie i obniżyć zarobki np. prezesom miejskich spółek czy członkom ich rad nadzorczych, nierzadko z politycznego nadania? – komentuje w rozmowie z *Portalem Strajk* Martin Saczek, obecnie bezpartyjny aktywista socjalistyczny, do lata tego roku członek Lewicy Razem. – Mimo wszystko trzymam kciuki za Nową Lewicę i zmiany w mentalności jej działaczy. Mam nadzieję, że lider partii Włodzimierz Czarzasty czy rzeczniczka Anna Maria-Żukowska będą z powodzeniem szczepić w lokalnych strukturach socjaldemokratycznego ducha. Wychowawcze rozmowy mają sens. Wzorem nam Jarosław Kaczyński – podsumowuje nie bez sarkazmu.



Wątpliwy przetarg zorganizowany przez MOPS

Bezdomni na wygnaniu?

Czy bezdomni z Częstochowy będą musieli się przenieść do Belchatowa i pod Pacanów? W internecie wrze: „Kogo jeszcze, poza piłkarzami Rakowa i bezdomnymi, władze miasta chcą wygonić?”.

Dorota Steinhagen

Ostatniego dnia grudnia kończy się umowa MOPS z archidiecezjalnym Caritasem na opiekę nad bezdomnymi. To zadanie samorządu, ale w Częstochowie od lat zlecaje je organizacjom pozarządowym. – Prowadzimy schronisko dla ok. 45 bezdomnych mężczyzn przy Krakowskiej, w kompleksie dawnego Elaneksu, a także schronisko dla bezdomnych kobiet oraz dom samotnej matki i dziecka, obie placówki przy ul. Staszica – wylicza ks. Marek Bator, dyrektor Caritasu.

Kłopot dotyczy opieki nad bezdomnymi mężczyznami. Caritas wystartował w przetargu, który ogłosił MOPS. Specyfikacja została podzielona na cztery części: schronienie oddzielne na 35 i 75 mężczyzn, a także dla 5 kobiet i 40 mężczyzn, którzy poza schronieniem potrzebują także usług opiekuńczych, bo są w złej sytuacji zdrowotnej.

Caritas złożył ofertę w części dotyczącej 35 mężczyzn. Przegral o 5,50 zł za tzw. osobodzień z Monarem z Belchatowa, który zaofertował 30 zł.

Ksiądz Bator zapewnia, że nie o przegraną mu chodzi, ale sposób, w jaki traktowani są jego podopieczni. – No bo co teraz? Mieliby się wbrew swojej woli przenieść do schroniska w Belchatowie? To



• Bezdomni przed schroniskiem Caritasu przy ul. Krakowskiej

FOT. GRZEGÓRZ SKÓWROŃEK / AGENCJA GAZETA

w większości są częstochowianie. Mają tu rodziny, także pracę, lekarzy, terapeutów. W Monarze też są na pewno terapeutę, ale musieliby wszystko zaczynać od nowa. Dla nich nasze schronisko jest jak dom. To już sukces, że zechcieli w nim zamieszkać, poddać się regulaminowi, który zabrania np. picia alkoholu czy używania narkotyków. Niejeden zgłaszał się kilkakrotnie i musiał odejść, bo się napił.

Na Facebooku ks. Bator mocno dał wyraz swoim emocjom pisząc, że „bezdomni zostali potraktowani jak towar, który można przewozić z miejsca na miejsce bez rozmowy i odpowiedniego przygotowania”. A że komentarze zrobiły się mocne, teraz trochę emocje ucisza, zapewniając, że kto będzie chciał, zostanie w schronisku przy Krakowskiej, a już jego w tym głowa, by zdobyć pieniądze, które wystarczą na ich życie przynajmniej do wiosny.

Wśród licznych komentarzy, mocno niepochlebnych dla częstochowskich władz, pojawiło się także oświadczenie Małgorzaty Mruszczyk, dyrektorki MOPS. Pisze, że zadane umowy nie zostały jeszcze podpisane, podejmowane są działania, które pozwolą na rozstrzygnięcie spr-



Bezdomni zostali potraktowani jak towar, który można przewozić z miejsca na miejsce

KS. MAREK BATOR

dyr. częstochowskiego Caritasu w komentarzu na Facebooku

wy. „Nie ma też możliwości teraz i w przyszłości, by kogokolwiek przenieść wbrew jego woli” – podkreśla.

W rozmowie z „Wyborczą” przyznaje jednak, że Monar opiekę nad częstochowskimi bezdomnymi oferuje u siebie, w Belchatowie. Ale – jak zaznacza – postępowanie ciągle trwa, oferta jest sprawdzana, w tym jakie warunki miałyby podopieczni MOPS.

– Ale bezdomny to nie bezpański pies, którego można wozić z miasta do miasta – przekonywaliśmy panią dyrektor. – Może to błąd, że w specyfikacji przetargowej nie zaznaczono, że opieka ma być sprawowana na miejscu, czyli w Częstochowie.

– To była nasza intencja – przyznała dyr. Mruszczyk, uznając, że być może użyto „niefortunnego sformułowania”. Po zakończonej rozmowie raz jeszcze zadzwoniła z wyjaśnieniem, że określenie w otwartym przetargu miejsca sprawowania opieki byłoby sprzeczne z zasadą konkurencyjności.

Podobny problem mogą mieć także bezdomni wymagający usług opiekuńczych, którzy trafią pod skrzydła Akademii Innowacji Społecznych mającej swoje ośrodki w Świętokrzyskiem: niedaleko Pacanowa (160 km od Częstochowy), i pod Przeworskiem na Podkarpaciu.

– MOPS nie konsultował tej sprawy ani ze mną, ani z wydziałem polityki społecznej – mówi nam wiceprezydent Ryszard Stefaniak. – Analizujemy ją i szukamy jakiegoś dobrego wyjścia. Wprawdzie zgodnie z przepisami opieka nad bezdomnymi z danej gminy może być sprawowana poza nią, ale nie ma pewności, czy dochowano należytej staranności przy określaniu tzw. kryterium geograficznego, nie zapisując precyzyjnie, w jakiej odległości od Częstochowy może się znajdować schronisko. ●

Ulica Jagiellońska

Določono strzałki na niby-rondzie – i znów bum

Nie było świateł – kolizje liczone w dziesiątki. Zamontowano sygnalizację – znów stłuczka. Zmieniono jej program – i kolejna. Wyjaśniamy, dlaczego tak się na niby-rondzie dzieje.

Zbieg ul. Jagiellońskiej z Rydza-Śmigłego i Równoległą to – wg terminologii drogowców – skrzyżowanie z wyspą centralną. Od ronda, choć z wyglądu je przypomina, różni się dwoma i to bardzo istotnymi rzeczami: umożliwia swobodny przejazd na wprost bez wyhamowania prędkości, a pierwszeństwo ma jeden z kierunków (ul. Jagiellońska). Jednak kształt ronda myli kierowców, zwłaszcza podczas skrętu w lewo. To było przyczyną licznych kolizji – na ustawionej obok

kamerze firmy President Electronics nagrała się ich przeszło setka.

Według specjalistów od inżynierii drogowej skrzyżowania z wyspą centralną nie powinny funkcjonować bez sygnalizacji świetlnej – głównie dlatego, że auta pędzą z dużą prędkością i skutki zdarzenia mogą być tragiczne. Na ul. Jagiellońskiej po wielu montażach i wieloletnim oczekiwaniu zainstalowano pod koniec listopada sygnalizację. I już w dniu jej włączenia doszło do pierwszej stłuczki. Miejski Zarząd Dróg i Transportu wprowadził więc modyfikację pracy sygnalizacji, instalując m.in. zielone strzałki. Wydawało się, że jest lepiej – ale znów zdarzyły się samochody, co sfilmowała kamera ulokowanej po sąsiedztwie firmy President Electronics (zobacz na częstochowa.wyborcza.pl).

Strzałka warunkowego skrętu w lewo jest rzadko w Polsce spotykana – a ma identyczne znaczenie jak powszechnie znana strzałka w prawo

Dlaczego kierowcy nie rozumieją znaków i sygnałów? Objasnijmy ten mechanizm. Problemem jest wyjazd z ul. Równoległej czy Ry-

dza-Śmigłego i skręt w lewo w Jagiellońskiej. Po zapaleniu się zielonego światła ruszamy i dojeżdżamy przy wyspie centralnej do kolejnego sygnalizatora. Jest to sygnalizator ogólny, zawsze świecący na czerwono, któremu towarzyszy zielona strzałka warunkowego skrętu w lewo. Jest rzadko w Polsce spotykana – a ma identyczne znaczenie jak powszechnie znana strzałka warunkowego skrętu w prawo: możemy jechać, jeśli przepuścimy wszystkie pojazdy i wszystkich pieszych poruszających się w innych kierunkach.

Kiedy więc na sygnalizatorze obok czerwonego światła pojawi się strzałka – ruszamy, patrząc, czy nie jedzie Jagiellońską. Oras – czy nie jedzie z przeciwka. I o tym drugim „spojrzeniu” część kierow-

ców zapomina albo nie rozumie, że ma to zrobić. W rezultacie wymuszają pierwszeństwo na samochodach jadących z Rydza-Śmigłego na wprost w Równoległą i odwrotnie: z Równoległej w Rydza-Śmigłego – bo one też mają zielone światło.

Pod filmem opublikowanym na Facebooku przez firmę President Electronics jeden z komentatorów oddał istotę sprawy. Tam problem nie zostanie rozwiązany, dopóki skrzyżowanie nie zostanie przebudowane na takie bez wysypki pośrodku. Niestety. Można mówić, że teraz są światła, ale konstrukcja skrzyżowania i jego wymiary chyba jednak nie byłyby dobrze wpływając na zachowania kierowców”. ●

Tomasz Hałajdy

Redaktor prowadzący: Tomasz Hałajdy



Częstochowa ma urbanistyczną konstytucję. Krytykowaną [ANALIZA]

16.12.2019

Dzielnica Północ w Częstochowie [GRZEGORZ SKOWRONEK] O Więcej na ten temat: wydzierzenia Częstochowa, inwestycje Częstochowa, rada miasta Częstochowa, opinie Częstochowa, urząd miasta Częstochowa Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego to coś w rodzaju urbanistycznej konstytucji. Formalnie nie jest jednak aktem prawnym i na jego podstawie nie są wydawane pozwolenia na budowę.



Da się więc zapisać studium omówić, gdy dla danego tematu nie ma planu zagospodarowania. Ale to właśnie na podstawie studium opracowywane są plany – dlatego jest ono bardzo ważne.

Studium: Częstochowa się i tak rozleże?

Dyskusja nad studium była gorąca – choć raczej już nie na sesji rady miasta, gdy je uchwalano, lecz wcześniej, na posiedzeniach komisji. Najbardziej wyraziste były głosy osób bezpośrednio zainteresowanych, a zwłaszcza właścicieli działek na północ od zachodniego odcinka ul. Matejkińskiej na Parkłocie, które nie przewidziano pod zabudowę. Orzeczył Dłbowa – tam i kolei ludzie chcieli zgody na zabudowę przydrożnych działek, ale też liczni na drugą stronę zabudowy.

Wszystkie te wnioski zostały przez miasto odrzucone, co zarówno projektant, jak i urzędnicy motywowali chęcią powstrzymania rozlewania się Częstochowy.

Wszystko o studium – mapy i schematy – kliknij TUTAJ

REKLAMA

„Urban spłowi”, czyli rozlewanie się miast, jest bardzo poważnym problemem, szczególnie w Polsce, gdzie zabudowa pojawia się wszędzie – i ignoruje olbrzymie koszty społeczne, a także dla samorządów, które muszą inwestować w drogą infrastrukturę. Np. dla rozproszonej zabudowy nie da się zapewnić sprawną komunikacji publicznej i ludzie są skazani na własne auta, co z kolei potęguje korki.

Polskie miasta i gminy, jak się oblicza, przeznaczają pod zabudowę tereny, na których mogłoby mieszkać 200 mln ludzi, a przecież liczba ludności 38-milionowej Polski nie rośnie, lecz spada. Rozlewania się miast nie uszczelniają też rośnie w naszym kraju wskaźniki mieszkaniowe (liczba metrów kwadratowych przypadająca na obywatela).

Częstochowa. Panorama Tyśiąclecia i Północy z koleiskiem św. Wójciecha GRZEGORZ SKOWRONEK

Ale trudno też odmówić racji argumentów tych, co chcieliby zarobić na przekształceniu pól w parcele – że projektant i urzędnicy sztywno, bez analizy konkretnych miejsc, trzymają się tzw. wskaźników, skoro nie zgodził się przeznaczyć na cele mieszkaniowe terenów po wschodniej stronie ul. Niepodległości (bunkrowe w dawnych halach PIS-ii), mimo zainteresowania deweloperów. Z jednej strony mówi się, że mało mamy miast w mieście, bo Częstochowa się rozlewa, zaś bliźni powstają w polach bez dojazdu, a z drugiej – nie zezwala na budownictwo mieszkaniowe w dzielnicach centralnych, które są dobrze skomunikowane drogami, linia tramwajowa jest tuż obok, gdzie jest pełna infrastruktura.

Studium: Baki przestrzeni publicznych i centrów dzielnicowych

Głosy fachowców, urbanistów, architektów, specjalistów od komunikacji oraz aktywistów miejskich były mniej słyszalne. I też nie zostały uwzględnione. A mówili oni o białych terenach publicznych czy odcinku Częstochowy od Jury – pas od Złotej Góry w kierunku Mewaśa bierze w kierunku zabudowy z jednej strony od ul. Legionów na północ, a z drugiej od ul. Miewskiej na południe.

Panorama Częstochowy. Widok kościoła św. Zygmunta, kołnierz elektrociopłowy, największą na świecie figurę Jana Pawła II. Dalej tereny Jury Krakowsko-Częstochowskiej Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Gazeta

Częstochowa, mławiono, potrzebuje centrów dzielnicowych, wokół których będzie się koncentrowała różnorodna – handlowa czy rekreacyjna – aktywność mieszkańców. Tymczasem jedno z potencjalnych, wokół rakowskiej estakady, zostało już „zakonieczniane” jako koszmarny węzeł komunikacyjny, gdzie zbiegają się drogi krajowe. A mogłoby odciążyć to miejsce pokodniowej obwodnicy nie zaplanowano. Powód? Miałoby ją budować nie miasto, lecz parzystwo, a ono póki co nie wysłało sygnałów, że to zrobi. Dlatego na mapie nanieśiono tylko przerywaną linię, zaznaczając, że to hipotetyczny przebieg, bo może być całkiem inny.

REKLAMA

Kolejne potencjały o lokalnej skali centrum dzielnicowe – w Kiedrzyńcu – studium de facto likwiduje, wypuszczając w skrzyżowanie w centrum tej dzielnicy obwodnicę północną zwaną korytarzem północnym.

Inna obwodnica, zachodnia – tzw. korytarz zachodni – przebiega z kolei przez śródek Parkłoci, dzieląc ją na dwie wyizolowane części.

Częstochowa, 27 lutego 2019 r. Pomnik przysiodły Aleja Brzozowa GRZEGORZ SKOWRONEK

Mają tego planowana obwodnica likwiduje rekreacyjną funkcję zabudowy Alei Brzozowej między Okulickiego a Matejkińskiej, bo przy kapliczce dwupasmowa arteria ją przetrze, by dalej iść równoległe do niej.

Tymczasem, że przebudzenie ul. św. Krzysztofa do ul. Obrońców Westerplatte przebiega pod ul. Białą (ta na wiadukcie), a strefa będzie towarzyszyć Alei Brzozowej tylko na krótkim dystansie, jest balustradą – kto półfilię na spacer w Aleję Brzozową, której towarzyszy dwupasmówka Masy G. i, droga główna, z intensywnym ruchem i hałasem.

Ul. Obrońców Westerplatte kończy się barierkami na skrzyżowaniu z Szajnowicza-Iwanowa. Przebudzenie planowane jest od kilkunastu lat Fot. Grzegorz Skowronek / AG

Podobnie destakcyjny dla otoczenia charakter ma mieć też ul. Obrońców Westerplatte – bardzo potrzebna, ale jako ulica, a nie jako fragment obwodnicy.

Studium: Będą drogi, albo... i nie

Okazuje się więc, że imperialne plany drogowców są ważniejsze od wygodny życia w mieście. To duży krok wstecz w myśleniu, bo gdyby był aktualny dawny temat, to nie mialibyśmy Łaski Anielskiego, bo „Joryntem północnym” byłaby ul. Wyzwolenia przedłużona do „gieteków”. Takie były plany z lat 70., które na Północy zezuciono, a które na Parkłocie trzymają się mocno.

Na tego rodzaju argumenty projektanci odpowiadają, że „przebiegi i klasy planowanych dróg mogą ulec modyfikacji. Możliwa jest zmiana klas dróg, w tym przyjęcie klasy o jeden poziom niższej lub wyższej, a także zmiana przebiegu planowanych dróg, pokazanych na rysunku studium lub odstępnie od ich realizacji”. Tyle że taki zapis „czyjś opracowanie bezużytecznym” – stwierdziła Naczelna Organizacja Techniczna.

Wszystko o studium – mapy i schematy – kliknij TUTAJ

Więcej na ten temat: wydzierzenia Częstochowa, inwestycje Częstochowa, rada miasta Częstochowa, opinie Częstochowa, urząd miasta Częstochowa



DZIENNIK ZACHODNI

Po pożarze bloku ZGM TBS przydziela mieszkania zastępcze

16.12.2019 js

Po pożarze bloku w Częstochowie arc ZGM TBS zapewnia mieszkania zastępcze dla osób, które ewakuowano w poniedziałek po pożarze bloku przy ul. Limanowskiego, w Częstochowie. W niedzielę, 15 grudnia ok. godz. 1.30 w nocy wybuchł pożar w jednym z mieszkań w bloku ZGM TBS przy ul.



Limanowskiego 49. Do czasu niezbędnych napraw wyłączono z użytku wszystkie mieszkania w klatce (21 lokali). Ewakuowano 14 osób, a 7 trafiło do szpitali (w tym 2 osoby z poważnymi poparzeniami z mieszkania, w którym doszło do pożaru). Dla ewakuowanych osób podstawiony został autobus MPK. Dla 6 osób zorganizowano miejsce noclegowe (m.in. w

Ośrodku Interwencji Kryzysowej). Nad ranem zostali do nich rozwiezieni autobusem MPK poszkodowani mieszkańcy (wcześniej mieli możliwość zabezpieczenia swoich lokali). Pozostałe ewakuowane osoby znalazły schronienie u rodzin. - Mieszkania zastępcze (w lokalach rotacyjnych) są przez ZGM zapewniane w zależności od potrzeb (być może część osób będzie mogła wrócić do swoich mieszkań, ale musi to ocenić nadzór budowlany) - informuje Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Częstochowy.



Bezdomni z Częstochowy zostaną przeniesieni do Belchatowa? MOPS i Urząd Miasta uspokaja, a w obronie Caritasu staje nawet jeden z biskupów

16.12.2019

Władze miasta uczestniczyły w ubiegłorocznej wigili organizowanej przez Caritas



ARC UM w Częstochowie

Czy bezdomni z częstochowskich schronisk zostaną na początku przyszłego roku wywiezieni do ośrodków w Belchatowie? Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ogłosił wyniki przetargów. W aż 3 z 4 z nich wygrywają placówki spoza Częstochowy, Monar z Belchatowa i Akademia Innowacji Społecznych z Międzybórzowa. Informacja ta o tyle jest przykrym że poszkodowanymi są bezdomni. I traktowani jak "towar" który można przewozić z miejsca na miejsce bez rozmyślenia i odpowiedniego przygotowania - twierdzi ks. Marek Bator, dyrektor częstochowskiego Caritasu.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie 12 grudnia poinformował o wynikach przetargu na „Świadczenie usług w postaci schronienia w schronisku dla osób bezdomnych oraz schronienia w schronisku z usługami opiekuńczymi dla osób bezdomnych przebywających na terenie miasta Częstochowy”. Zadanie było podzielone na cztery części, ale tylko w jednej z nich wygrała placówka z Częstochowy. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Agape złożyło jedyną ofertę na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych dla średniomiesięcznie 75 mężczyzn (36 zł za dobę od osoby). W tym przypadku "Agape" było jednak jedynym oferentem.

"Agape" przegrało jednak przetarg na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi dla średniomiesięcznie 40 mężczyzn. Agape zaoferowało cenę 80 zł, a Akademia Innowacji Społecznych z Międzybórzowa 60 zł. (Międzybórz jest oddalony od Częstochowy o blisko 190 km).

"Agape" przegrało również przetarg na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych dla średniomiesięcznie 5 kobiet, w którym podobnie, jak w przypadku mężczyzn zaoferowało 36 zł. Ten przetarg wygrało belchatowski MONAR, który zaoferował cenę 30 zł za dobę.

Częstochowski Caritas przegrał natomiast przetarg na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych dla średniomiesięcznie 35 mężczyzn. Caritas oferował cenę 35,50 zł, a belchatowski MONAR wyliczył koszty na 30 zł za dobę. Informacja o wynikach przetargu, która ukazała się na BIP-ie częstochowskiego MOPS-u mocno rozczarowała ks. Marka Batora, dyrektora częstochowskiego Caritasu. "Podopieczni są zbulwersowani – osobicie ich rozumiem – bo po raz kolejny traktowani są przedmiotowo i na zasadzie "za ile" możemy pozbyć się problemu. Jest już zimno, a oni będą przewożeni do Belchatowa – bo "za tyle są wari"!!!! Jesteśmy bezradni w decyzji Władarzy Miasta oraz zaskoczeni formułą w której jest tyle niejasności i przebiegłych mechanizmów zarządzania – lub jego braku. Schronisko to niewielki dom w którym możemy dać schronienie 45 osobom. To ludzie schowani, bez środków do życia – a średnia wieku mieszkańców to 60 lat. Chcą mieszkać w Częstochowie – bo to są Częstochowianie!!!!!! Pozostają do dyspozycji mediom, dla których tematem przewodnim jest: Częstochowa na zimę wyrzuca bezdomnych ze schroniska – jedynego dla nich domu w mieście... Proszę o modlitwę i pomoc..." - napisał na stronie Caritasu, ks. Marek Bator.

Spokojnie do tematu podchodzi Kazimierz Słobodzian, prezes "Agape" - Rozumiem, że takie są procedury i że mogą w nich wystąpić podmioty z całej Polski. Ale w takich przypadkach zwykle obok kryterium ceny, wpisuje się kryterium odległości np. niedawno grina Boronów ogłosiła taki przetarg, ale zapisała w nim, że mogą wziąć w nim udział tylko placówki z powiatu częstochowskiego i lublińskiego - mówi prezes Słobodzian. - My również baliśmy udział w różnych przetargach, ale zawsze najważniejszy jest człowiek i wierze, że w tym przypadku podobnie, jak w innych, nikt nie wywiezie naszych podopiecznych do placówek poza miastem. My staramy się uspokoić naszych podopiecznych.

Oświadczenie w sprawie wydała również dyrektor MOPS w Częstochowie, Małgorzata Muszczyk. Oto jego treść: „Prosimy o nierozpowszechnianie nieprawdziwych sformułowań jakoby MOPS miał wstrzymać wsparcie finansowe schroniska dla bezdomnych. Nieprawdziwe są też stwierdzenia, że MOPS miał zerwać umowę współpracy z częstochowską Caritas.

Umowa z Caritas na świadczenie usług w postaci schronienia w schronisku dla osób bezdomnych trwa nadal, natomiast obowiązują ona do końca 2019 roku. W związku z tym jest konieczność przeprowadzenia transparentnej procedury wyłonienia podmiotu, który będzie realizował to zadanie od 1 stycznia 2020 roku – w tym przypadku było to postępowanie przetargowe otwarte dla wszystkich chętnych oferentów (w tym także Caritas).

Stan faktyczny na dziś jest taki, iż zgodnie z wymogami formalnymi zostały ogłoszone wyniki tego postępowania. Sprawa jest jednak w toku, żadne umowy nie zostały podpisane, podejmowane są działania, które pozwolą na rozstrzygnięcie sprawy. Nieuzasadnione są więc na ten moment wszelkie stwierdzenia mówiące o tym, iż zapadła decyzja o przeniesieniu osób bezdomnych w inne miejsce. Nie ma też możliwości tenaz i w przyszłości, by kogokolwiek przenieść wbrew jego woli.

Prosimy o zaprzestanie formułowania i rozpowszechniania stwierdzeń, które nie odpowiadają faktycznej sytuacji, wywołują niepotrzebny strach i dezorientację u osób bezdomnych, a tym samym narażają je na ogromny stres.

Wielowymiarowe wsparcie osób bezdomnych i ich podmiotowe traktowanie było i jest priorytetem w naszym ośrodku. MOPS w Częstochowie od lat pomaga tym osobom w sposób wzorcowy. Prowadzi liczne działania, które mają wesprzeć zarówno doradnie jak i długofalowo. Jest liderem partnerstwa na rzecz przeciwdziałania problemowi bezdomności. Tym bardziej nieuzasadnione i godzące w dobre imię ośrodka są twierdzenia, jakoby osoby bezdomne były „wyrzucane z Częstochowy”.

Żadna z osób publikująca informacje w materiałach i mediach społecznościowych nie skontaktowała się z nami przed publikacją. Tym samym przekazywane informacje odbiegają od stanu faktycznego.

Apelujemy o powstrzymanie emocji oraz rzetelne przedstawianie rzeczywistej sytuacji, a także wstrzymanie się od zbędnych komentarzy do ostatecznego zakończenia sprawy. „Głos w sprawie schroniska na antenie Radia Fiat zabrał biskup pomocniczy, Andrzej Przybylski, który stwierdził, że "przyjął decyzję władz miasta z wielkim ubolewaniem i niezrozumieniem".



Bezdomni zostaną przeniesieni 200 km od Częstochowy?

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl



Częstochowa

MOPS ogłosił wyniki przetargów na prowadzenie schronisk dla bezdomnych. W aż 3 z 4 z nich wygrywają placówki spoza Częstochowy, z Bełchatowa i z oddalonego o 190 km Międzyborowa.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie 12 grudnia poinformował o wynikach przetargu na „Świadczenie usług w postaci schronienia w schronisku dla osób bezdomnych oraz schronienia w schronisku z usługami opiekuńczymi dla osób bezdomnych przebywających na terenie miasta Częstochowy”.

Zadanie było podzielona na cztery części, ale tylko w jednej z nich wygrała placówka z Częstochowy. Stowarzyszenie

Wzajemnej Pomocy Agape złożyło jedyną ofertę na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych dla 75 mężczyzn (36 zł za dobę od osoby). „Agape” było jedynym oferentem. Stowarzyszenie przegrało jednak przetarg na schronisko schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi dla 40 mężczyzn. Agape zaoferowało cenę 80 zł, a Akademia Innowacji Społecznych z Międzyborowa 60 zł.

„Agape” przegrało również przetarg na schronisko dla osób bezdomnych dla 5 kobiet, w którym podobnie, jak w przypadku mężczyzn zaoferowało 36 zł. Ten przetarg wygrał bełchatowski MONAR, który zaoferował cenę 30 zł za dobę. Caritas przegrał natomiast przetarg na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych dla 35 mężczyzn. Caritas oferował cenę 35,50 zł, a bełchatowski MONAR 30 zł. - Informacja ta jest o tyle przykra że poszkodowanymi są bezdomni. I traktowani są jak

„towar” który można przewozić z miejsca na miejsce bez rozmowy i odpowiedniego przygotowania - twierdzi ks. Marek Bator, dyrektor częstochowskiego Caritasu, a biskup pomocniczy Andrzej Przybylski na antenie Radia Fiat stwierdził, że „przyjął decyzję władz miasta z wielkim ubolewaniem i niezrozumieniem”.

- Zgodnie z wymogami formalnymi zostały ogłoszone wyniki tego postępowania. Sprawa jest jednak w toku, żadne umowy nie zostały podpisane, podejmowane są działania, które pozwolą na rozstrzygnięcie sprawy. Nieuzasadnione są więc na ten moment wszelkie stwierdzenia mówiące o tym, iż zapadła decyzja o przeniesieniu osób bezdomnych w inne miejsce. Nie ma też możliwości teraz i w przyszłości, by kogokolwiek przenieść wbrew jego woli - stara się uspokoić sytuację w specjalnym oświadczeniu, Małgorzata Mruszczuk, dyrektorka MOPS w Częstochowie. ©©



WCZESTOCHOWIE.PL

Co dalej z bezdomnymi w Częstochowie? Dyrekcja MOPS-u uspokaja

SAS

16.12.2019 11:54



Fot. PL

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Częstochowie poinformował 12 grudnia o wynikach przetargu na „Świadczenie usług w postaci schronienia w schronisku dla osób bezdomnych oraz schronienia w schronisku z usługami opiekuńczymi dla osób bezdomnych przebywających na terenie miasta Częstochowy”.

Przetarg podzielony był na cztery części. Jedną z nich wygrało Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Agape” z Częstochowy. Płacówka jako jedyna złożyła ofertę na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych dla średniomiesięcznie 75 mężczyzn (36 zł za dobę od osoby).

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Agape” przegrało natomiast przetarg na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi dla średniomiesięcznie 40 mężczyzn. „Agape” zaoferowało 80 zł, a Akademia Innowacji Społecznych z Międzyborowa 60 zł.

„Agape” przegrało również przetarg na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych dla średniomiesięcznie 5 kobiet (36 zł za dobę od osoby). Wygrał go belchatowski MONAR, który zaoferował cenę 30 zł.

Z kolei częstochowski Caritas przegrał przetarg na udzielenie schronienia w schronisku dla osób bezdomnych dla średniomiesięcznie 35 mężczyzn. Caritas zaoferował cenę 35,50 zł, a belchatowski MONAR 30 zł za dobę.

W związku z wynikami przetargu pojawiły się obawy, że część osób bezdomnych zostanie przeniesionych z Częstochowy do Belchatowa i Międzyborowa (woj. mazowieckie).

Małgorzata Mruszczuk, dyrektor częstochowskiego MOPS-u, wydała specjalne oświadczenie, w którym uspokaja: - Stan faktyczny na dziś jest taki, iż zgodnie z wymogami formalnymi zostały ogłoszone wyniki tego postępowania. Sprawa jest jednak w toku, żadne umowy nie zostały podpisane, podejmowane są działania, które pozwolą na rozstrzygnięcie sprawy. Nieuzasadnione są więc na ten moment wszelkie stwierdzenia mówiące o tym, iż zapadła decyzja o przeniesieniu osób bezdomnych w inne miejsce. Nie ma też możliwości teraz i w przyszłości, by kogokolwiek przenieść wbrew jego woli - czytamy.

Z pełną treścią oświadczenia można zapoznać się [tutaj](#).

Źródło: własne, MOPS Częstochowa